

Dom otwarty na dodatki



Odwiedzamy dom Karoliny i Marcina, urządzone funkcjonalnie i nowocześnie, ale na pewno nie nudno. Dzięki połączeniu wielu akcesoriów i dodatków zaskakuje mnogością ciekawych form, grafik i interesujących mebli. Tu granica między stylami zaciera się poprzez połączenie różnych elementów na pozór niekomponujących się – a jednak całość tworzy bardzo ciekawy klimat.

Gospodarze domu to młode małżeństwo z córeczką. Ich ciekawe charaktery oraz impulsywny temperament przejawiają się w obrazie tego wnętrza. Na poziomie parteru powstał otwarty hall, salon, jadalnia oraz kuchnia. Wszystkie te pomieszczenia dzielą dwa murowane elementy usytuowane na środku: pierwszy to ściana pokryta od strony jadalni specjalną czarną farbą. Służy całej rodzinie jako maxi-notes na kalendarz oraz ekspresyjne rysunki. Z drugiej strony tworzy ona tło dla drewnianej konsoli, którą otaczają różne gadżety, takie jak lustro w futrze i zydelek niczym małe kopytne zwierzątko. Druga ściana to komin, który z jednej strony wyklejony jest wielką srebrną taflą srebrenego lustra, od strony salonu zaś usytuowany został kominek. Dużym atutem są okna wychodzące na taras, które pojawiają się w salonie i jadalni. Wpadające przez nie światło uwydatnia biel pomieszczeń, na której tak doskonale prezentują się wszystkie dodatki. Główna ściana salonu została potraktowana jako przeskalowana grafika. Jest ona tłem dla kilku form: prostej skórzanej sofy, stolika kawowego oraz źródeł światła.

Kuchnia to minimalistyczna zabudowa w bieli, z której wylania się lodówka w stylu vintage. Jej kolor tętni odcieniem soczystej pomarańczy. Dla przełamania białej barwy wprowadzono drewniane blaty, które wraz z długą półką oraz masywnym dębowym stołem tworzą równoważącą się całość. Aby nie powiało nudą, przy stole pojawiły się kultowe krzesła projektu Ray i Charlesa Eamesów, sławnego małżeństwa amerykańskich architektów i projektantów. Karolina dużo uwagi poświęca śledzeniu nowych elementów i dodatków do wyposażenia wnętrza – to właśnie dzięki jej otwartości dom został „ubrany” we wszystkie te ciekawe formy. Na suficie są zaledwie dwie metalowe lampy w mocnej czerni. Aby nie tworzyć konkurencji dla tak zdecydowanych form, pozostałe oświetlenie kuchni zostało potraktowane bardzo minimalistycznie. Blat jest rozświetlony przez diody LED wmontowane w drewnianą półkę oraz reflektory wbudowane w podwieszany sufit.

Poddasze w tym domu to część prywatna, mieszczą się tam jedynie sypialnie oraz łazienki. Na zdjęciach prezentujemy sypialnię rodziców oraz sąsiadującą z nią łazienkę. Ascetyczny minimalizm tej pierwszej powstał dzięki ukryciu całej zabudowy garderoby za ścianą z telewizorem. Dzięki temu na tak dużej powierzchni pozostało wygodne łóżko z dwoma fikuśnymi stolikami nocnymi. Przydymiony popielaty na ścianach podkreśla spokój i ciszę tego wnętrza. Podłoga w sypialni pokryta przytulną wykładziną łączy się z tekowym drewnem w łazience. Salon kąpielowy rodziców to czysta biel w kontraście do niklowych płytek w kabinie prysznicowej oraz płytek w odcieniu betonu na głównej ścianie. Wszystkie formy, jak ceramika, meble, są geometryczne – takie było życzenie Karoliny, która w tej przestrzeni nie preferuje obłych kształtów.



Tekst i projekt:
arch. wnętrz Magdalena Preneta-Bąk
arch. wnętrz Wawrzyniec Bazanowski

Zdjęcia: Artur Krupa

Projekt:
Leominor Architektura Wnętrz
tel. +48 604 966 916, www.leominor.pl, projekt@leominor.pl
Biuro Projektowe Interio Design
tel. +48 608 632 310, www.interiodesign.pl, biuro@interiodesign.pl



TŁO DLA DODATKÓW

Wygładzone ściany w kolorze bezkonkurencyjnej bieli oraz prosty polerowany gres rozświetlający przestrzeń dają wiele możliwości aranżacyjnych. Tak stworzone tło bardzo dobrze komponuje się z wszelkimi dodatkami, które nagromadziły się w przestrzeni hallu, tworząc swego rodzaju patchwork różnych elementów. Na uwagę zasługuje budka z ptakiem – na pozór nieco kiczowata, ale potraktowana z lekkim przymrużeniem oka ciekawie prezentuje się na ścianie.





Dobrze prezentują się mocne akcenty czerni. Odpowiednio wyważone nie dominują we wnętrzu, ciemna sofa oraz rysunek czarnej grafiki doskonale się uzupełniają. W części jadalni mocno zaznaczająca się ściana skomponowana została z krzesłami oraz lampami w tym samym odcieniu. Pozostałe elementy są w lekkich, jasnych odcieniach, dzięki czemu całe wnętrze nie przytłacza.



ZDANIEM EKSPERTA

Podłoga lakierowana czy olejowana.

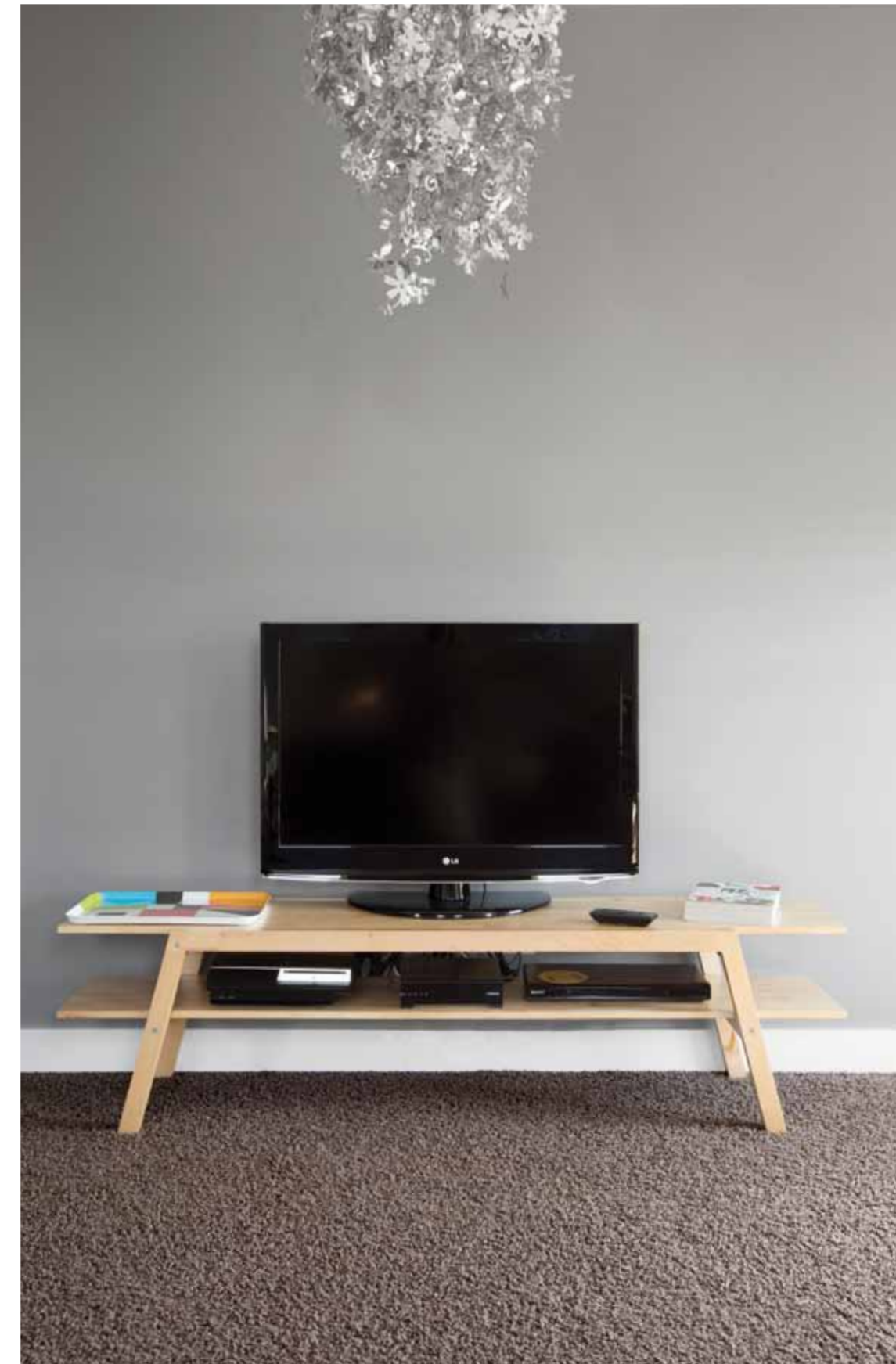
Decyzja olej czy lakier to głównie kwestia gustu i osobistych preferencji, ale warto wziąć pod uwagę również to, jak mocno podłoga będzie eksploatowana. Olej jest wariantem bardziej naturalnym - eksponuje piękno drewna, a także umożliwia podłodze „oddychanie”, przez co reguluje mikroklimat wnętrza. Podłogę olejowaną można naprawiać punktowo. Z drugiej strony otwarte pory drewna powodują większą wrażliwość na wino czy inne płynne barwiące. Lakier z kolei tworzy warstwę ochronną na powierzchni deski, tym samym lepiej zabezpieczając ją przed plamami. Podłoga jest też łatwiejsza w codziennej pielęgnacji. Ale za to lakier może się rysować i nie mamy możliwości przeprowadzenia naprawy punktowej - w grę wchodzi wówczas cyklinowanie całości. Dlatego wybierając lakier koniecznie weźmy pod uwagę jego klasę - dostosowaną do natężenia eksploatacji podłogi.



Bardzo ważnym aspektem w wyglądzie pomieszczeń jest światło. Dzięki wysokim przeszkleniom słońce rozświetla całe wnętrze, doskonale podkreślając rysunek drewna na podłodze.



Sypialnia to enklawa rodziców. Została potraktowana nieco surowo, szczególnie jeśli przypomni się grę elementów nagromadzonych. Właściciele chcieli jednak zachować oddech i stworzyć wnętrze pełne spokoju i atmosfery do relaksu.



w przestrzeni dziennej. To świadomy zabieg – w otulonej przydymioną szarością przestrzeni jest jeszcze miejsce na jej uzupełnienie.

W łazience również króluje biel.
W opozycji do niej są z nią odcienie szarości i drewniana podłoga. Ostre, geometryczne formy i kontrasty koloru idealnie pasują do pokoju kąpielowego, oddając wrażenie czystości i ładu.

